

Na chorobę w wolne.

Choroba przyszła w niedzielę
niedobrze mój strózu aniele,
biegiem do swego lekarza
a on się normalnie obraża
ma wolne wszystkie weekendy
z chorobą na pewno nie tędy,
zadzwońlibym po karetkę
lecz jeszcze pamiętam tabletkę,
biegnę na pogotowie
dyżur ma przypadkowy człowiek
dobrze, że ginekolog
jego paluszki mniej kołą,
i tak niedługo zabronią
w święta pracować gamoniom.

Choroba przyszła w niedzielę?
Jedyny ratunek w kościele
dać na mszę dla pana księdza
niech egzorcyzmy wypędza
formułę tajemną wypowie
pomodli się za zdrowie.

W.O. 2017.05